

Marie, Igloo

[Zwrotka 1]

Spójrz na płatki śniegu, popatrz jak
Jak wirują, kręcą się, spadają
Teraz odwróć głowę, na mnie patrz
W sople lodu łyżę się zamieniają
Choć w żyłach krew ponoć tak gorąca krąży
Tej zimy ciepła w środku jest za mało brak proszę
Obiecuj mi, że przed pierwszą gwiazdką zdążysz
Niż szron pokryje moją poblizną twarz

[Refren]

Coś w środku znów kołacze
I cichuteńko płacze
Znów śnieg zasypał ślady
Jak wrócić ukochany

[Zwrotka 2]

Dosyć tego uwierz mi już mam
Ile można się tak głupio bawić
Czy jesteśmy dziećmi, chyba tak
Wciąż rzucamy się w kółko śnieżkami
Śmiesznie, bo wiesz, że mi igloo obiecałeś
Że zamieszkamy razem tylko Ty i ja w środku
Dlaczego więc rękawiczek nie zabrałeś
Gdy wychodziłeś nocą w zamieć

[Refren]

Coś w środku znów kołacze
I cichuteńko płacze
Znów śnieg zasypał ślady
Jak wrócić ukochany
Ukochany ukochany
Jak wrócić ukochany
Ukochany, ukochany

[Bridge]

Wyglądałam długo i czekałam
I czekałam lecz świat utonął
W śniegu już Ciebie nie widziałam
I obiecałeś igloo, a zostawiłeś sople
Ty dobrze wiesz, że sama lodu w sercu nie roztopię

[Refren]

Coś w środku znów kołacze
I cichuteńko płacze
Znów śnieg zasypał ślady
Jak wrócić ukochany
Coś w środku znów kołacze
I cichuteńko płacze
Znów śnieg zasypał ślady
Jak wrócić ukochany